

Antyrobotnicze stanowisko delegacji amerykańskiej Deklaracja praw człowieka przyjęta przez komisję specjalną ONZ

PARYŻ (PAP). Na komisji do spraw socjalnych, humanitarnych i kulturalnych dobiega końca debata nad projektem deklaracji praw człowieka. Paragraf o prawie człowieka do pracy nie został przyjęty przez komitet z powodu równej ilości głosów, które padły za projektem i przeciw niemu.

W związku z tym został utworzony podkomitet, który zrehabilitował nowy tekst tego paragrafu.

Obecnie został przedstawiony cały projekt deklaracji praw człowieka w następującym brzmieniu:

1) Każdy człowiek ma prawo

do pracy, do wolnego wyboru zawodu, do sprawliwych i dogodnych warunków pracy i do obrony przed bezrobociem;

2) Każdy człowiek, bez względu na rasę, wyznanie, poglądy itd. ma prawo do sprawliwego i dostatecznego wynagrodzenia, u-

zupełnionego, jeśli zachodzi ku temu konieczność, za pośrednictwem środków ubezpieczenia społecznego;

3) Każdy człowiek ma prawo do organizowania związków zawodowych w celu obrony swoich interesów, ma prawo być członkiem związków zawodowych.

Przyjęta została poprawka radziecka do drugiego punktu, przeciwstawiająca się dyskryminacji przy opłacaniu pracy ludzkiej i domagająca się dla wszystkich ludzi bez różnicy ras równej płacy za równą pracę. Poza tym została również uwzględniona poprawka delegacji białoruskiej do paragrafu drugiego w sprawie uzupełnienia wynagrodzenia środkami ubezpieczenia społecznego.

Podczas głosowania nad całością, zdarzył się charakterystyczny

wypadek, świadczący o polityce antyrobotniczej delegacji Stanów Zjednoczonych. Delegaci 39 krajów głosowali za przyjęciem projektu w całości, tylko jeden delegat — pani Roosevelt głosowała przeciw paragrafowi pierwszemu, traktującemu o prawie człowieka do pracy.

Reemigranci z Magdeburga

Szczecin (PAP). 27 bm. w godzinach wieczornych na dworzec Turzyński w Szczecinie przybył nowy transport reemigrantów z Magdeburga w ilości 94 osób. Reemigranci w większości pochodzą z miast i powracają do swych rodzin na Mazurach i w woj. gdańskim, a częściowo osiedlą się na Pomorzu Szczecińskim.



— Ja do mojego interesu do kładam dziennie dwa tysiące złotych.
— Więc dlaczego go nie zamkniesz?
— Mój drogi, a z czego będę żył?!

Wyścig z czasem

Dzień i noc na kopalni „Zabrze-Wschód“

(Reportaż własny „Dziennika Zachodniego“)

Zabrze, w listopadzie

Już tylko godziny dzielą nas od momentu, kiedy górniczy kopalni „Zabrze-Wschód“ wykona plan wydobycia. Bez chwili przerwy trwa wyściga z czasem. Załoga przyspiesza, kopalnia wzywa swoim porwaniem całą Polskę do uczczenia wzmocnionym wysiłkiem Dnia Zjednoczenia obu partii robotniczych, dniem i nocą trwa na posterunku. Wykonać plan, ustalić nowy rekord wydobycia, dać Polsce więcej węgla!

Każdemu Polakowi, nawet nie związanemu z kopalnią, udziela się gorączka pracy. Wykonaniem planu interesują się w równej mierze górnicy, jak i wszyscy mieszkańcy Zabrza. Najlepiej ilustruje wysiłek załogi następujący wypadek:

Na bramie wisi ogłoszenie, że z powodów technicznych popołudniowa zmiana górników zjedzie do ko-

palni dopiero o godz. 17, zamiast o 14. Z grup górników, czytających to ogłoszenie, 24-letni Podszewka i 18-letni Siwiec podchodzą do nadzornika Ekerta i proszą, aby pozwolił im zjechać do kopalni już o 14.

— My tam sobie przygotujemy drzewo na podbudówkę. Robota pójdzie wówczas szybciej i pobijemy przedpołudniową zmianę. Oni wydobyli 400 ton — wskazując ręką na tablicę — a my „rąbnijemy“ 600 ton.

Nadzornik uśmiecha się dobrotnie, ale nie pozwala.

— Nie można dopuścić do przepracowania się młodych — mówi.

Dyrektor kopalni Serafin, wicedyrektor Krasowicki, Rada Załogowa z przewodniczącym Gwałdzem na czele, to ludzie, którzy prawie 24 godzin znajdują się na terenie kopalni.

Dramatyczna naprawa kotła

Prawdziwym dramatem dla wszystkich było uszkodzenie kotła Babcocka. Cała załoga drżała o „swój plan“. Od szybkiego usunięcia uszkodzenia zależał los rekordu, od tego zależało wykonanie planu. Jak usunąć uszkodzenie, opowiada nam sztygar maszynowy Skibka i spawacz Cep.

Oto o godz. 17 hałas maszyn w kotłowni i maszynowni ustał nagle w ogłuszającym syku wydobywającej się z kotła Babcocka pary. Kocioł ten wytwarza parę dla turbin kompresorów, które z kolei wytwarzają nieodzowne dla kopalni sprężone powietrze i parę, która utrzymuje w ruchu maszyny wyciągowe.

Stwierdzono, że „rura dmucha“, co przetłumaczone na język niefachowców oznacza, iż z jednej z rur w przegrzewaczu kotła wydobywa się para z jakiegoś pęknięcia. W ciągu półtorej godziny uruchomiono zapasowy kocioł Borsig II, po czym zgaszono ogień pod Babcockiem.

Kocioł stygł powoli, a jego pracę spełniał Borsig II. Po dwóch godzinach — nowy kłopot. I w Borsigu „dmucha rura“. Ochłodzenie rozgrzanego do temperatury 1100 stopni kotła trwa zazwyczaj około 6 godzin. „Dmuchały“ Borsig pracuje więc dalej pod zwiększonym ciśnieniem. W kotłowni trwa gorączkowa praca przy naprawie Babcocka. Wszyscy troszczą się, aby nie trwało to zbyt długo. Borsig nie może za długo pracować pod zwiększonym ciśnieniem.

Dlatego już po czterech godzinach chłodzenia, gdy w kotle panowała jeszcze temperatura około 90 stopni, dwóch spawaczy zdecydowało wciągnąć się do kotła na płytach azbestowych i dokonać naprawy Babcocka. Pot leje się z nich strumieniami. Wytrzymują tylko po 5 minut w kotle. Pracują na zmianę. Od zewnątrz pomaga im się, skierowując promień chłodzącego powietrza. Ale i tak po pięciu minutach każdy

Przesunięcie terminu Kongresu Zjednoczeniowy w dniu 15. grudnia

Warszawa (PAP). Z przyczyn techniczno-organizacyjnych dzień otwarcia Kongresu Jedności Klasy Robotniczej, ustalony poprzednio na dzień 8 grudnia br., przełożony zostaje na dzień 15 grudnia br. Zjazd PPR i Kongres PPS odbędą się w dniu 14 grudnia 1948 r.

563 książki i 2.800 zł

wpłynęło na „Czyn Kongresowy Czytelników“ „Dziennika Zachodniego“

Od naszego Czytelnika w Gliwicach ob. F. N. otrzyma-

liśmy list, w którym pisał: „Odpowiadając na apel „Dziennika Zachodniego“, wzywający do uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego partii robotniczych, składaniem książek i kwot pieniężnych na biblioteki na Ziemiach Odzyskanych, przesyłam na ten cel 500 zł.

Równocześnie chciałbym zwrócić uwagę na kłopot związany z wyszukiwaniem książek we własnych bibliotekach domowych względnie zakupowywaniem nowych wydawnictw. Dlatego proponowałbym, aby sprawą zakupu książek dla bibliotek na Ziemiach Odzyskanych zajęła się sama Redakcja „Dziennika Zachodniego“ z sum otrzymanych z czytelników.

Mam wrażenie, że wielu czytelników chętnie prześle na ten cel kwoty pieniężne, odpowiadające ich możliwościom. Z jednej strony rozszerzy to akcję „Dziennika Zachodniego“ (przecież nawet najmniejsze sumy, za które nie można by osobno kupić książki, będą przyjmowane z wdzięcznością), a z drugiej strony da to gwarancję wyboru odpowiednich wydawnictw przez komisję „Dziennika Zachodniego“.

List naszego Czytelnika świadczy, że pragnąłby się on nie tylko przesłać kwotę pieniężną przyczynić do wypełnienia półek bibliotecznych na Ziemiach Zachodnich, ale pragnąłby jeszcze własnym pomysłem pomóc w rozszerzeniu akcji „Czynu Kongresowego“. Stanowisko ob. F. N. jest oczywiście słuszne tym bardziej, że nie przekreśla wcale pierwszej akcji — składania książek przez tych, którym ta forma daru jest bardziej dogodna.

Dziękując więc ob. F. N. za głębsze zainteresowanie się naszą akcją, apelujemy do wszystkich Czytelników o składanie dalszych ofiar w książkach i kwotach pieniężnych.

75 proc. kolei pod administracją Chin demokratycznych Wielkie straty wojsk rządowych Strajk w Szanghaju trwa nadal

Mukden (API). Agencja prasowa „Nowe Chiny“ donosi, że wskutek wielkich zwycięstw, odniesionych przez armię ludową w ofensywie jesiennej, 75 proc. wszystkich chińskich linii kolejowych znajduje się pod administracją Chin demokratycznych, z czego 11.900 km linii kolejowej w Mandżurii i 5.000 km na wyzwolonych terytoriach na południe od Wielkiego Muru.

W samej tylko Mandżurii 100 tys. robotników i wielka liczba inżynierów pracuje nad odbudową sieci kolejowych.

W walkach pod Suhsien, w północnej części prowincji Anhwei, chińska armia ludowa wzięła do niewoli ponad 11.000 żołnierzy.

Przerwanie strajku we Francji

Paryż. (obsł. wł.) Jak podało radio paryskie, trwający od 8 tygodni strajk górników francuskich został przerwany na skutek odezwę komitetu strajkowego i Generalnej Konfederacji Pracy. Generalna Konfederacja Pracy zwróciła się z apelem do wszystkich strajkujących jeszcze górników, by powrócili do pracy w poniedziałek, 29 listopada.

Generalna Konfederacja w swej odezwie złożyła hołd bohaterom mas robotniczych, którzy w walce o polepszenie bytu i w walce przeciwko imperializmowi amerykańskiemu bez wahania znieśli wszystkie ofiary i oddali nawet krew. Generalna Konfederacja Pracy postanowiła przerwać strajk celem opracowania nowych planów i metod dalszej walki o poprawę warunków pra-

Kuomintangu. Poza tym wojska Czang-Kai-Szeka straciły w tych walkach 1.500 ludzi w zabitych i rannych. Armia ludowa zdobyła 118 dział, 200 granatników, dużą ilość karabinów maszynowych i mnóstwo innego sprzętu wojskowego.

Jak donoszą z Hongkongu, w Szanghaju od miesiąca trwa już strajk 100.000 robotników, protestujący przeciwko ciężkiej sytuacji gospodarczej.

London (PAP). Jak donosi Londyn agencja Reuters, dowódca wojsk kuomintangowskich, działający na wschód od Suzou — generał Huang-Po-Tao przyznał, że wojska jego poniosły ciężkie straty w rejonie Yan-Czuan w walkach przeciwko wojskom ludowym pod dowództwem generała Czen-Yi.

W oczekiwaniu natarcia chińskich wojsk ludowych, żołnierze garnizonu nankińskiego budują umocnienia obronne wokół stolicy Chin kuomintangowskich. — Wojska ludowe znajdują się w połowie drogi pomiędzy Suzou a Nankinem. Walki toczą się na przedmieściach miasta Peng-Pu. Nowy Jork (PAP). Rozgłoszona chińskiej armii ludowej donosi, że w Szanghaju strajkują wszyscy nauczyciele szkół powszechnych i średnich. Nauczyciele domagają się podwyżki płac.

Wskutek inflacji wartość obecnych wynagrodzeń nauczycieli spada z każdym dniem i nie wystarcza na utrzymanie. Ogółem w Szanghaju strajkuje około 120 tysięcy robotników w przedsiębiorstwach przemysłowych i urzędniczych firm prywatnych.

Paryż. (PAP.) Jak podaje z Nankinu agencja France Presse, komunikat sztabu wojsk kuomintangowskich donosi, że cztery kolumny chińskich wojsk ludowych rozpoczęły ofensywę przeciwko miastu Peng-Pu, ważnemu centrum kolejowemu, leżącemu na połowie drogi między Nankinem a Suzou.

Inne oddziały wojsk ludowych otoczyły grupę wojsk Czang-Kai-Szeka w okolicy Su-Sien. Silne walki toczą się też koło miast Ling-Pi i Sien-Sien.

Biura sztabu generalnego wojsk Czang-Kai-Szeka ewakuowane są z Nankinu na południe. Parlament chiński (Yuan) zwrócił się do Kongresu amerykańskiego z apelem, wzywając do udzielenia rządowi Czang-Kai-Szeka natychmiastowej pomocy, by zapobiec całkowitemu załamaniu się tego rządu „wobec niezwykle poważnej sytuacji na froncie“.

Masową deportację Hindusów planuje Unia Południowo — Afrykańska

Londyn. (PAP.) Minister spraw wewnętrznych Unii Południowej Afryki oświadczył, że rząd zamierza zmniejszyć ludność hinduska zamieszkałą w Południowej Afryce do minimum. W tym celu opracowuje się plan przy-

musowego wywiezienia Hindusów do Indii.

Na terenie Unii mieszka obecnie 250 tysięcy Hindusów, z których 90 proc. uczył się w Południowej Afryce.

Próba pogwałcenia Karty ONZ zawiodła

Porażka Anglosasów

w sprawie przyjmowania nowych członków

Paryż. (PAP) Na piątkowym posiedzeniu specjalnej komisji politycznej Zgromadzenia Generalnego w dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad projektami rezolucji w sprawie przyjmowania nowych członków do ONZ. Po zacieklej walce rzecznicy ścisłego przestrzegania Karty ONZ, na których czele stoi Związek Radziecki, odnieśli polityczne zwycięstwo.

Delegat Argentyny wycofał swój wniosek, aby Zgromadzenie Generalne decydowało o przyjmowaniu nowych członków do ONZ nie licząc się z opinią Rady Bezpieczeństwa. Został on do tego zmuszony przez delegację radziecką, która dowiodła, iż propozycja jego stanowi próbę pogwałcenia Karty ONZ.

Z drugiej strony, nie bacząc na zacięty opór delegatów USA,

Ludowej, których przyjęciu do ONZ blok anglo-amerykański się sprzeciwiał. Pomnieli, iż projekt zgłoszony przez delegację argentyńską sprzeczny jest całkowicie z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych i dlatego nie może być przyjęty. Stanowisko jego poparli przedstawiciele Francji, Polski, Boliwii, Jugosławii i innych krajów. Gdy stało się wreszcie jasne, że rezolucja argentyńska nie ma żadnych szans uchwalenia, została ona wycofana przez samego wnioskodawcę.

„Mniejszość” stała się większością

Oha piątkowe posiedzenia komisji specjalnej przebiegały w atmosferze ostrej polemiki politycznej. Wodzieje bloku anglo-amerykańskiego usiłowali wszelkimi sposobami sztucznie skomplikować procedurę rozpatrywania projektów rezolucji i narzucić komisji taki tryb obrad, który umożliwiłby im przeformowanie dogodnych dla nich uchwał, a następnie odrzucenie pozostałych projektów. Jednakże wszystkie te próby zakończyły się fiaskiem.

Delegacje USA, Wielkiej Brytanii, Australii i niektóre inne najbardziej postawne dyktatorom amerykańskim, stałe znajdowały się w mniejszości. Okoliczność powyższą wywoływała wściekłą reakcję wspomnianych delegatów. Dowiedzieli się o tym, że w sprawie przyjęcia projektu poprawki, która znacznie zmieniała jego sens. Poprawka ta sprawowała się do tego, aby Zgromadzenie Generalne zaleciło Radzie Bezpieczeństwa kierować się przy rozpatrywaniu podań zgłoszonych przez państwa, które pragną być przyjęte w poczet członków ONZ, osławioną „opiniją doradczą” Trybunału Międzynarodowego.

Przeciwko tej poprawce wystąpił przedstawiciel ZSRR Roscyn. Przyznał on, że wspomnianą opinię w rzeczywistości odzwierciedla poglądy jedynie mniejszości człon-

ków Trybunału Międzynarodowego i że autorzy jej sami przeciwni byli temu, aby stosowano ją w konkretnych wypadkach przyjmowania nowych członków do ONZ.

Po przemówieniu delegata ZSRR przedstawiciel Indii wycofał swą poprawkę. Poprawkę tę jednak zgłosił niezmiennie w swym własnym imieniu delegat Anglii. Posunięcie to przyniosło blokowi anglo-amerykańskiemu jeszcze jedną porażkę, gdyż poprawka została przez komisję odrzucona.

Przytaczając większość głosów specjalna komisja polityczna przyjęła szwedzki projekt rezolucji. Przeciwko niemu głosowały jedynie trzy delegacje — USA, Anglii i Egiptu. Tak więc wodzieje bloku anglo-amerykańskiego w istocie rzeczy znaleźli się w osamotnieniu.

Po sztormie jakiego nie było 34 lata

Naprawa szkód na Wybrzeżu

GDYNIA. (ZAP) Po ciężkim sztormie, który prawie na całym Wybrzeżu wyrządził wielkie szkody, zapanowała nad morzem piękna, słoneczna pogoda, która wykrzystała została do naprawiania szkód terenowych. Okazuje się, iż port we Władysławowie stał się w czasie sztormu bazą dla 80 zagranicznych kutrów, dokonujących połowów niedaleko polskich brzegów.

Fale w okolicach Helu sięgały 4 metrów wysokości i przelewały się przez półwysp pod Chałupami, toteż walka z żywiołem wodnym na wąskim gardle półwyspu była prawie beznadziejna.

We Władysławowie zanotowano również uszkodzenia budynków m. in. znanego domu wypoczynkowego kolejarzy. Materiał budowlany, zgromadzony w pobliżu plaży we Władysławowie i Borze, został porzucony po całej okolicy lub zabrany w morze przez fale. Jak się dowiadujemy, uszkodzenia toru kolejowego zostały już usunięte, a

komunikacja między Władysławowem a Hellem została szybko przywrócona. Tak potężnej burzy, jaka panowała na Bałtyku 23 i 24 bm., rybacy helscy nie pamiętają od stycznia 1914 roku.

Ciężka sytuacja, jaka panowała na niektórych częściach Żuław, jest już całkowicie opanowana, a uszkodzenia wałów zostały usunięte dzięki przychylu na zagrożony teren oddziałów saperów i SP.

Pośmiertne odznaczenie Raoula Koczalskiego

Warszawa (SAP). Pogrzeb znakomitego pianisty polskiego, Raoula Koczalskiego, który odbył się w Poznaniu, został przeniesiony na poniedziałek, 29 bm. W pogrzebie weźmie udział m. in. Kultury i Sztuki, Dybowski. Na wniosek ministra Kultury i Sztuki, Rada Państwa odznaczyła pośmiertnie Raoula Koczalskiego Krzyżem Oficerskim Polonii Restituta.

Wyścig z czasem

(Dokończenie ze str. 1)

Stygar maszynow Skibka, spawał Pawelczyk i Cap. palacz Kur- — to bohaterowie tych pełnych napięcia chwil. Dzięki ich poświęceniu wysiłek całej kopalni w uzyskaniu wykonania planu nie poszedł na marne.

Ekipa Radiowa

Od dziesięciu dni na „Zabrze-Wschód” pracuje 13-osobowa ekipa Polskiego Radia. Stanowią oni dodatkową załogę kopalni i wraz z wszystkimi górnikami żyją tylko myślą o wykonaniu planu. Dzień w dzień cztery, a nieraz i pięć razy rozlega się na falach eteru głos sprawozdawcy.

„Tu mikrofony Polskiego Radia zainstalowane na kopalni „Zabrze-Wschód”.

„Oddział szesnasty wykonał plan!”

„Tu mówi przedownik pracy... „Jeszcze tyle a tyle ton trzeba wydobyć...”

Radiogórnicy, bo tak ich wszyscy nazywają, doskonale zgrali się z całą załogą.

Stale odwiedza ich ktoś przynosząc meldunki. Oddział 16 jako pierwszy wykonał w dniu 26 bm. roczny plan. (Załoga kopalni, pracująca „na przedkach”, podzielona jest na oddziały. Tych oddziałów jest 19). Właśnie wchodzi rebasez Kapica, pracujący na oddziale 15.

— Pozostało już tylko 15.000 ton do wydobyć, bo nasz oddział właśnie wykonał plan. — mówi z dumą uśmiechnięty.

Potem przychodzi rebasez Stiller, a za chwilę rekordzista Stiller.

— Już tylko 13.000 ton, bo oddział 4 i 12 wykonali plan. A za chwilę ma przyjąć meldunek z oddziału 3.

Cyroń w kopalni

A oto największa niespodzianka: rekordzista Cyroń, górniki który po trudach wypracować 702 proc. normy, odwiedza studio. Okazuje się, że Cyroń jest na kursie w gimnazjum górniczym w Zabrzu. Wraz z 40 innymi kolegami, też uczestnikami kursu, wybrali się na kopalnię, aby — jak on to mówi — „obejrzeć sobie tę rekordową kopalnię i zobaczyć, czy tu przypadkiem nie uzyskuje się rekordów, zaniedbując inne prace, np. zabezpieczające, itp.”

Rekordzista Cyroń przyznaje, że wszystko idzie prawidłowo, że choć uzyskuje się rekordy, stemple i kapy przy podbórkach są mocne,

bezpieczeństwo pracy zapewnione, kopalnia czysta.

Cyroń na tym nie poprzestaje. Jako prawdziwy kolega-górnik wprost od mikrofonu, chwytając za kilof i „odwala” jedną całą dniówkę na ścianie. To samo robi 40 jego kolegów. A pod koniec szczytu Cyroń ma takie słowa uznania dla górników kop. Zabrze - Wschód:

— Wy umiecie pracować rekordowo.

To duża pochwała z ust rekordzisty. Wiadomo również, iż przodownicy kopalni Zabrze - Wschód opracowują podręcznik dla swoich kolegów z innych zakładów.

Plan będzie wykonany! Załoga kopalni „Zabrze - Wschód” dotrzyma przyjętego zobowiązania. Już w najbliższych godzinach sprawozdawcy Polskiego Radia ogłoszą na falach eteru radosną wiadomość

„Kopalnia „Zabrze - Wschód” wykonała plan!”

Redakcja zagląda kopalniane syreny. Pracą budujemy lepszą, szczęśliwszą Polskę!

J. R.

Amerykańsko-niemieckie konszachty

Krwawe dywidendy

Fabryki zbrodniarzy w Zagłębiu Ruhry wyjęte spod kontroli

Moskwa. (PAP) Berliński korespondent „Prawdy” — Korolkow zwraca uwagę na entuzjazm z jakim niemieckie potentaty przemysłowi, dawni bliscy współpracownicy Hitlera przyjęli decyzję władz angielskich przekazania przemysłu Zagłębia Ruhry w ręce niemieckie. Oslawiony Dinkelbach nazajutrz po ogłoszeniu tej decyzji oświadczył przez radio, że obecnie przedsiębiorcy niemieccy będą nie tylko kierować przemysłem, lecz również bronić swych interesów, jako właściciele. W ślad za Dinkelbachem podnieśli głowę i pozostali magnaci Zagłębia Ruhry. Zjednoczenie bankierów i wielkich przemysłowców tzw. „Stowarzyszenie gospodarczo-polityczne 1947 r.” zwróciło się niezłownie do gen. Claya z prośbą o zwolnienie z więzienia znanych monopolistów hitlerowskich — Fricke i Roehlinga.

Reka w rękę z przemysłowcami niemieckimi — pisze Korolkow — działają przedstawiciele amerykańskiej administracji wojskowej. Amerykański doradca gospodarczy

Wilkinson, zaprotęgowany na to stanowisko przez b. ministra wojny USA i b. doradcę prawnego koncernu I. G. Farbenindustrie — Patersona oświadczył niedawno na zebraniu członków „Stowarzyszenia gospodarczo-politycznego 1947 r.” że hitlerowcy „wehrlwirtschaftsfuehrerzy” staną wkrocie na czele nowych amerykańskich zjednoczeń przemysłowych oraz, że akcje nowych towarzystw przemysłowych zostaną przekazane b. właścicielom przedsiębiorstw przemysłowych Zagłębia Ruhry.

Zatrzymując w swym ręku główny pakiet akcji tych przedsiębiorstw, Amerykanie zgodzili się na uchylene dekretu wydanego przez przedstawicieli 4 mocarstw w sprawie konfiskaty przedsiębiorstw przestępców wojennych.

Obok Wilkinsona drugą poważną figurę amerykańską jest Philipp Hawkins, któremu administrator planu Marshalla Hoffman polecił likwidację sekwstrowy nad przedsiębiorstwami przestępców wojennych.

Niemcy — pisze dalej Korolkow — nie dzielą się z Amerykanami swoją własnością i swym doświadczeniem bezinteresownie. Tak np. niemiecki „Trübstalbau” kierowany przez Dinkelbacha za swe usługi otrzymał od Amerykanów zezwolenie na wypłacenie swoim akcjonariuszom dywidend za lata 1940—1944. Są to dochody z krwi wielu milionów ofiar hitleryzmu. Trübstalbau ponosił również do zainkubowania procentów od pożyczek udzielonych firmom niemieckim na zwiększenie produkcji wojennej za czasów Hitlera.

Wszystkie przedsiębiorstwa, których większość akcji należy do kapitału zagranicznego, całkowicie zwolniono spod kontroli. Przedsiębiorstw takich w Zagłębiu Ruhry jest około 15%, przy czym w przemyśle węglowym procent jest

wyższy. Wydobyć węgla w kopalniach, które całkowicie stanowią własność kapitału zagranicznego już obecnie wynosi 20% ogólnego wydobycia.

Równocześnie z opanowywaniem przemysłu niemieckiego przez Amerykanów, wzrasta zadłużenie Biznesu wobec USA. Pod koniec roku bież. wyniesie ono około 3 miliardów dolarów. W zamian za swoje pożyczki Amerykanie mają zamiar zająć dalszych akcji przemysłu niemieckiego podobnie jak poprzednio za udzieloną pożyczkę zagarnęli przedsiębiorstwa Stinnesa.

Faszystowska propaganda rośnie w Austrii

Wiedeń (PAP). Dnia 26 bm. odbyło się posiedzenie Sojuszników Rady Kontroli dla Austrii, na którym wysoki komisarz ZSRR gen. Kurasow zwrócił uwagę członków Rady na fakt, że w ostatnich czasach wzrosła propaganda faszystowska w Austrii.

Gen. Kurasow wymienił w związku z tym ukazujący się w Linzu (strefa amerykańska) dziennik „Freie Stimme”, który poza wieloletnimi próbami usprawiedliwienia faszystów, uprawia wzorowaną na stylu goebbelsowskim oszczerczą kampanię przeciwko krajom demokratycznym.

Wychodzący w Grazu (strefa brytyjska) dziennik „Der Bllek” prowadzi kampanię przeciwko sojusznikom i propagandę podżegającą do wojny.

Przemysł metalowy wykonał plan roczny

Warszawa. (PAP) Kluczowa gałąź naszej produkcji — przemysł metalowy wykonał w dniu 26 listopada globalny, roczny plan produkcyjny.

W związku z tym, w wypowiedzi uzyskanej przez red. gospodarczego PAP, gen. dyrektora Centralnego Zarządu Przemysłu

i wzywającej te rządy do zaprzestania pomocy.

4. Projekt rezolucji przewiduje powrót do Grecji dzieci, które w wyniku działań wojennych znalazły schronienie na terytorium państw sąsiednich. Powrót dzieci powinien być uzależniony od zadania rodziców. Projekt tej rezolucji został uchwalony jednomyślnie przez wszystkich członków komisji politycznej ONZ.

Sprawozdanie oparte na fałszywych zeznaniach

W dyskusji pierwszy zabrał głos delegat Wielkiej Brytanii — Hall, który poparł projekt rezolucji anglosaskiej. Hall zaatakował rządy Jugosławii, Bugarii i Albanii za rzekome udzielanie pomocy wojskom generała Markosa.

Następnie wygłosił przemówienie przewodniczący delegacji radzieckiej wiceminister Wyszyński. Delegat radziecki podkreślił, że sprawozdanie tzw. „komisji bałkańskiej ONZ” oparte jest na fałszywych zeznaniach i opracowane w sposób tendencyjny. Celem sprawozdania jest bezzasadne oskarżenie rzą-

Zamaskowanie interwencji

Czy te fałszywe oskarżenia nie zostały tylko po to sfałszowane by zamaskować amerykańską i brytyjską interwencję w Grecji? — zapytał wiceminister Wyszyński.

„Wreszta — dodał delegat radziecki — główne dewizy walki po między wojskami powstańcami a armią ateńską rozgrywa się w środkowej i południowej Grecji, nie może być mowy o pomocy sąsiadów Grecji”

W zakończeniu swego przemówienia, wiceminister Wyszyński zwrócił się z apelem do Zgromadzenia, by nie uchwalano rezolucji anglosaskiej opartej na fałszywych oskarżeniach i zeznaniach, lecz by przez poparcie rezolucji radzieckich przyczyniło się do przywrócenia pokoju w Grecji.

JAK NAWZAC PO POLSKU „SZLAFROK”?
Konkurs
„Moda i Życie Praktyczne”
NR 32 (w. 138)

Straszliwe warunki

życia na Malajach

London (PAP) Jak donosi korespondent agencji Telepress, sprawozdanie przedstawicieli angielskiego ministerstwa kolonii o sytuacji na

Huragan nad Johannesburgiem

London (PAP). Nad Johannesburgiem (Unia Południowo-Afrykańska) i okolicami przeszedł w nocy z piątku na sobotę straszliwy huragan, który wyrządził olbrzymie szkody. Ośmiu osób zginęło jak wynika z dotychczasowych niekompletnych danych, a wiele odniosło rany. Przypuszczało się około 700 domów zostało zniszczonych lub uszkodzonych.

Węgierscy związkowcy gośćmi KCZZ

Warszawa (PAP). Związkowcy węgierscy Josef Mekis — wiceprzewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych i sekretarz generalny Zw. Zawodowców Metalowców oraz poseł Antal Janos — przewodniczący rady zakładowej jednej z największych fabryk węgierskich, złożyli dnia 27 bm. wizytę kierownictwu Komisji Centralnej Zw. Zawodowców.

Malajach zawiera ustraszające widomości o warunkach życia ludności tego kraju.

Ze sprawozdania wynika, że Japończycy otrzymują znacznie więcej żywności, niż ludność malajska. Śmiertelność w Singapurze 3—4 razy przewyższa śmiertelność w Londynie. Przeludnienie w Singapurze jest tak wielkie, że na każdy akr powierzchni ziemi przypada 300 osób.

Nowy PDT stanie w Warszawie

Warszawa (tel.). W sobotę odbyła się w Warszawie uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego Powszechnego Domu Towarowego, który stanie u zbiegu ulic Brackiej, Kruczej i Alei Jerolimskich.

W uroczystości wzięli udział m. in. minister przemysłu i handlu Minc, wiceprzewodniczący Narodowej Rady Odbudowy Warszawy — Spychalski i prezydent miasta Warszawy.

Wmurowania aktu erekcyjnego dokonał minister przemysłu i handlu Minc, który następnie wręczył dyplomy przedownikom pracy.

Czechosłowacki minister u premiera Cyrankiewicza

Warszawa (tel.). Premier Cyrankiewicz przyjął w sobotę bawiącego w Warszawie czechosłowackiego ministra zdrowia ks. dr. Piotra Plojgara.

Nowy Jork (API). Jak donosi agencja Telepress, na dzień 10 grudnia zwolnienie zostało zebrane amerykańskiej organizacji terrorystycznej Ku-Klux-Klanu w Macon w stanie Georgia, na którym kierownictwo tej organizacji wysłało na projekt nowej kampanii terrorystycznej przeciwko ludności kolonowej.

Kolaborantów zwalniają — bohaterów aresztują

Amnestia dla zdrajców Francji

Paryż. (PAP) Zgromadzenie Narodowe przyjęło 416 głosami przeciw 180 głosom komunistów projekt ustawy, udzielającej amnestii kolaborantom górnikom, którzy nie byli pełnoletnimi, współpracując z okupantem niemieckim.

Deputowany komunistyczny Peron podkreślił w swym oświadczeniu, że podczas gdy ulaskawia się zdrajców, górników-bohaterów Ruchu Oporu wtrąca się do więzień na udział w akcji strajkowej.

Rekordzista Cyroń przyznaje, że wszystko idzie prawidłowo, że choć uzyskuje się rekordy, stemple i kapy przy podbórkach są mocne,

Domki standartowe w ZSRR

MOSKWA. Zakłady produkujące części domów standartowych przekroczyły plan 10 miesięcy. Ogółem wyprodukowano o 46% więcej domów standartowych, aniżeli w r. ub.

Niektóre zakłady przystąpiły do produkcji nowych, oryginalnych typów domów indywidualnych. Tak np. zakład karasowskie produkują domki parterowe niezwykle pięknie wykonane, które składają się z 2—3 pokoi, kuchni, łazienki itd.

Budowa Centralnego Domu Młodzieży honorem młodego pokolenia

Nie pomoże dolarowa interwencja Chińskie kontrasty

„Wojny wewnętrzne w Chinach spełniają rolę regulatora przyrostu naturalnego ludności: w największych bitwach ginie mniej Chińczyków niż ich się równocześnie rodzi w reszcie kraju”.

To pełne cynizmu ujęcie sprawy walk wewnętrznych najludniejszego kraju świata częste jest na Zachodzie, gdy walki te nie zagrażają interesom imperializmu zachodniego. Gdy jednak, jak to jest teraz, pożar wojny wyzwoleńczej w huraganowym tempie posuwa się ku południowemu zachodniemu Chin, gdy zbrojone przez Amerykę wojska Czang-Kai-Szeka, ponoszą jedną klęskę za drugą, rozpoczyna się gorączkowe szukanie przyczyn i spóźnionych środków zaradczych.

Aby ocenić istotną przyczynę powodzeń ludowych wojsk chińskich, należy cofnąć się o kilkanaście lat wstecz.

Dziesięciolecie poprzedzające inwazję japońską stanowiło pierwszy okres walki, która po klęsce

okupanta rozpałała się na tle tych samych stosunków politycznych i gospodarczych. Mogło by się здаwać, że prowincje północne, które są rzadziej zaludnione, uboższe stosunkowo w przemysł i drogi komunikacyjne mają odpowiednio mniejsze szanse w wojnie niż centralne i południowe Chiny Kuomintangu zaopatrywane nadto w nowoczesny sprzęt wojenny i żywność przez Amerykę. Dlaczego jest wprost przeciwnie? Składa się na to wiele zasadniczych przyczyn.

Nie pomoże interwencja

Po pierwsze — pod rządami Czang-Kai-Szeka panuje chaos gospodarczy. Właśnie tu a nie na północy rozwija się w rekordowych rozmiarach inflacja mogą-

ca się równać tylko z niemiecką sprzed 26 lat. Głód w zeszłym roku spowodował masową wędrowkę ludności z kuomintangowskiej wówczas prowincji Szan-si do północno-chińskiego Czanoru, a nie odwrotnie. Ten oplakany stan gospodarczy Chin kuomintangowskich uzupełnia moralna gangrena, przekupstwo aparatu administracyjnego Czang-Kai-Szeka.

I nic tu nie zmieni dolarowa interwencja Ameryki, która tymczasem zmurszała i rozpadająca się gmach kuomintangowskiego systemu dostawami broni i żywności. W ciągu sześciu miesięcy Stanów Zjednoczonych ulokowały 275 mil. dol. w bezdenną kuomintangowską beczkę, a nadto 125 mil. dol. w armię Czang-Kai-Szeka. Rezultat? Powstania głodowe chłopów w szeregu prowincji jak np. Cze-Kiang i Hu-Nan, odwrót i dezercja wojsk, wyposażonych w sprzęt amerykański,

demonstracje studentów przeciw „pomocy” Stanów Zjednoczonych, stały wzrost nastrojów rewolucyjnych wśród chińskich mas robotniczych i chłopskich oraz chińskiej inteligencji.

Państwo feudalne

Ten stan rzeczy tłumaczy przede wszystkim ustrojowo-gospodarcze stosunki w Chinach oraz układ sił politycznych w kraju. Pomimo fabryk w okręgach nadmorskich, pomimo milionowych obrotów w wielkich portach, Chiny kuomintangowskie to formacja przedkapitałistyczna. Na niezmiernych przestrzeniach feudalnego państwa gdzieś tam w rzadkich skupieniach rozwijał się obcy przemysł i handel. Eksploatatorem w tych warunkach był (a w centrum i na południu jeszcze jest) obszar i lichwiarz oraz zagraniczny kapitalista. Przemysł, szczególnie włókienniczy, nie wchodził właściwie w ra-

chubę (0,7 proc. ludności robotniczej w państwie).

Jeszcze przed inwazją japońską w prowincjach oswobodzonych przez armie ludowe uwłaszczono miliony chłopów bądź też obniżono dzierżawę czynszownikom do maksimum 30 proc. wartości zbiorów. Było to ogromnym krokiem naprzód w walce z wyzyskiem. Poprzednio bowiem pan wyciskał z dzierżawcy 70 proc. — 80 proc. Równocześnie na wyswo bodzonych terenach Chin ludowo-demokratycznych zaczęły rozwijać się państwowe i spółdzielcze formy gospodarowania.

Gdy w Chinach Kuomintangu milionowe pensje wystarczają za-

ledwie na kilkudniowe wydatki rodziny, to w prowincjach pozostających pod władzą ludową znaczna część uposażenia wypłacana jest w naturze lub równowartości aktualnych cen rynkowych na podstawowe przedmioty powszechnego użytku. W ten sposób wahania cen nie wpływają na stopę życiową mas pracujących. Jeśli się jeszcze uwzględni tradycyjne już przekupstwo chińskiej administracji kuomintangowskiej, to zrozumiałe się staje, że w warunkach głodowych uposażeń i zachęcającego przykładu z góry, jaki daje warstwa rządząca Czang-Kai-Szeka, korupcja stała się motorem działania całej administracji Chin południowych.

Zbliża się dzień...

Korupcja nie ominęła też armii. Kto może zapłacić — nie podlega rekrutacji. W ten sposób do wojska trafia najbiedniejszy element wiejski, którego całe sympatie są po stronie władzy ludowej Chin północnych, a nie kapitalistycznego slugasa Czang-Kai-Szeka. Nic więc dziwnego, że mimo najdrastyczniejszych metod jak rozstrzelania, dezercja, przechodzenie na stronę armii ludowych przybierają formy coraz bardziej masowe.

Przed półtora rokiem prasa angielska pogrzebała sprawę walki wyzwoleniczej Chin północnych

po kilku sukcesach Czang-Kai-Szeka.

Dziś życie wykazuje, że ani setki milionów dolarów, ani nowoczesne czołgi nie są w stanie zwyciężyć, gdy bronią wstecnictwa i rozkładu przeciwko postępowi.

Ku przerażeniu międzynarodowej reakcji zbliża się dzień, gdy naród chiński przestanie regulować swój przyrost ludności na polach bitew w imię cudzych interesów i będzie mógł żyć i pracować spokojnie dla własnego dobra.

Józef Malinowski

Plany rozwoju Olsztyna Przyszły ośrodek naukowy

Olsztyn, w listopadzie.

Do okresu wojen napoleońskich Olsztyn zamykał się w murach średniowiecznych, poza którymi wzdłuż dróg wypadowych znajdowały się jedynie budynki gospodarcze, które później uległy zniszczeniu. Po tym okresie notuje się powolny rozwój miasta wzdłuż szlaków dojazdowych w kierunku z zachodu na wschód.

Jeszcze w ubiegłym stuleciu Olsztyn należał do rzędu małych miasteczek, licząc w r. 1871 zaledwie 5,602 mieszkańców. Faktury rozwoju miasta rozpoczął się od czasu wybudowania kolei: od czasu Wystruć. Z tą chwilą zmienia się kierunek ekspansji rozwoju miasta, kierując ją w stronę dworca głównego. Powstaje wówczas przypadkowa sieć ulic o zabudowie XIX-wiecznej, które łączą się w pobliżu nowego ratusza i gmachu b. regencji.

W ostatnich czasach rozwój miasta zostaje ujęty w planowe dobudowywanie dzielnic mieszkaniowych, które powstają na peryferiach miasta, przeważnie przy głównych drogach wylotowych. W roku 1939 w mieście zamieszkiwało 50.400 osób.

Administracja polska objęła Olsztyn zniszczony w 40 proc., przy czym przeważnie legły w gruzach budynki o dużej kubaturze mieszkalnej. Stąd zachodzi potrzeba planowej odbudowy i rozwoju miasta tak, aby ośrodek ten mógł spełniać swe zadanie jako centrum dyspozycji na całym teren woj. olsztyńskiego.

Ośrodek gospodarczy

Plan zagospodarowania miasta został już opracowany przez Regionalną Dyрекcję Planowania Przestrzennego, która stwierdza, że położenie, obecna wielkość, rola miasta w przyszłości i istniejący układ komunikacyjny predestynuje Olsztyn do roli ośrodka województwa obejmującego swym systemem zarówno dawne powiaty wschodnie i zachodnie b. Prus Wschodnich poza granicami województwa, jak też i po-

wiaty ziem macierzystych przyległych od południa do granic województwa. Wielkość Olsztyna w ramach planu krajowego została określona na ca. 100.000 mieszkańców. Wielkość ta jest całkowiście uzasadniona, uwzględniając naturalne tendencje rozwojowe miasta, jak i demograficzne możliwości rozbudowania się dyktowane układem topograficznym.

Poza spełnianiem roli miasta administracyjnego na szczeblu województwa, Olsztyn odgrywać będzie rolę ośrodka gospodarczego dla najbliższego regionu rolniczego. Stąd konieczność wybudowania targowiska — punktu wymiany gospodarczej. Jednocześnie ze względu na dogodnie powiązania komunikacyjne, Olsztyn powinien rozwinąć się do rozmiarów średniej wielkości ośrodka przemysłowego, dla rozbudowy którego przewidziane są tereny leżące w pobliżu kolei.

Ponadto Olsztyn, jako stolica prowincji, powinien ściągnąć młodość na naukę, jako największy ośrodek pracy na polu kulturalnym. Ponieważ na terenie miasta

znajduje się wiele koszar niemieckich, zorganizowanie burs, domów młodzieży nie nastręcza trudności.

Olsztyn leży na terenie fali, przy czym najwyższej położona jest południowo-wschodnia część miasta. Walory jego stanowią wzgórza, jeziora oraz las na północ od miasta, a wewnątrz miasta przepływająca rzeka Łyna. Wybrzeża rzeki posiadają odcinki bardzo malownicze. Piękne zespoły krajobrazowe stanowią jeziora o horyzontach zamkniętych lasami. Położenie jezior, lasu i układ topograficzny terenu wytycza kierunki przyszłego rozwoju miasta na wschód. Ponieważ granice administracyjne miasta w tym kierunku są obszerne, nie przewiduje się zasadniczych zmian, z wyjątkiem niewielkiej korekty granicy wschodniej. Ponadto na zachodzie korekta obejmuje włączenie osady Likuzy, która jest właściwie już obecnie jedną z kolonii mieszkaniowych miasta. Rzeka Łyna zostanie oczyszczona, a w pobliżu starego miasta założony zostanie park, który połączony będzie z lasem.

Rozbudowa miasta

W związku z planowanym rozwojem na wschód, zajdzie potrzeba stworzenia nowych kierunków wewnętrznych, zarówno równoleżnikowych, jak i południkowych. Przekształcenie dróg tranzytowych północ-południe (Warszawa-Elbląg lub Białystok — Gdańsk) wymaga ominięcia ulicy Grunwaldzkiej, na której występują trudne do pokonania spadki. Stąd zachodzi potrzeba budowy nowej arterii przelotowej. Sieć drogowa będzie ponadto uzupełniona przez wybudowanie arterii, biegnącej wzdłuż torów kolejowych, dla połączenia zarówno dwóch dzielnic, jak też szlaków Ostróda — Barczewo — Kętrzyn. W celu usprawnienia komunikacji na trasie Nidzica — Lidzbark projektuje się budowę nowego wiaduktu kolejowego.

Plan przewiduje następujący

podział funkcyjny terenu: stare miasto na dzielnicę pracy handlowo-mieszkalną, oraz dwie części śródmieścia: południową i północną na dzielnice mieszane: praca, mieszkanie. Z południowej części zostanie wydzielony ośrodek dyspozycji, grupujący budynki urzędów — nowe centrum Olsztyna, stolicy prowincji. Ośrodek ten będzie związany z istniejącymi obecnie już gmachami województwa, PKP, ratuszem.

Parki i zieleńce

Dzielnica północna przewidziana jest na teren skupiający w sobie szkoły zawodowe. Znajdujące się w pobliżu boiska, wielkie obszary zieleni uzupełnią ośrodek szkolny niezbędny ilością wolnych przestrzeni wypoczynkowych.

właściwe też na tym miejscu wy-daje się przeprowadzanie jakiegokolwiek analizy, czy wskazanie na doskonałość poszczególnych elementów gry Szafrana. Wydaje się wskazać, że Daniel Szafran jest dziś, jeżeli nie najwybitniejszym, to w każdym razie jednym z najpiękniejszych w skali światowej wioloncelistów. Program całego koncertu pięknie zestawiony zawierał uwerturę Berlioz'a „Karnawał Rzymski”, Schumanna Koncert wioloncelowy. Ludomira Różyckiego „Fragment dramatyczny”, Liszta poemat symfoniczny „Preludia” i Czajkowskiego „Rococo” — Wariacje na wioloncelę i orkiestrę.

Dramatyczna podniosła w nastroju muzyka Różyckiego wywołała szczerzy oddźwięk wśród publiczności, z zapalem oklaskującą obecnie na koncercie kompozytora. Za wysoki poziom całości koncertu, za sprawne towarzyszenie solistom, a zwłaszcza za pięknie wykonane „Preludia” Liszta, dyr. W. Krzemieński był gorąco oklaskiwany.

M. Józef Michałowski

Milionowy nakład osiągnęła już „PRZYJACIÓŁKA”

W tych dniach pismo kobiece, tygodnik „Przyjaciółka”, wydawany przez Spółdzielnię Wydawniczo-Oświatową „Czytelnik”, osiągnął milion nakładu.

Jest to nie motowany dotychczas w dziejach prasy polskiej sukces Wydawniczy, który nie powinien minąć bez echa. Zanalizowanie przyczyn tego sukcesu może stanowić ciekawą i pożyteczną materię doświadczenia dla wszystkich, pracujących na polu upowszechnienia kultury i oświaty, dla wszystkich, interesujących się zagadnieniem czytelnictwa w Polsce Odrodzonej.

Osiągnięcie przez „Przyjaciółkę” miliona nakładu i dalszy stały wzrost liczby czytelników — szczególnie na wsi, nie jest sprawą przypadkową. Wynika on z faktu rozbudzenia potrzeby czytania wśród tych kobiet, które dotychczas zajęte pracą zarobkową, lub zamknięte w ciasnym kregu gospodarskich spraw — rzadko, albo prawie wcale nie sięgały po pisma.

Demokracja ludowa, klasa robotnicza zaaktywizowała szerokie rzesze mas ludowych, obudziły wśród

kobiet zainteresowanie dla spraw ogólnych, dla tego, co się dzieje w kraju. Oto istotna przyczyna nakładu „Przyjaciółki”.

Milion egzemplarzy „Przyjaciółki”, trafiający co tydzień do rąk kobiet w całym kraju i — stanowi najlepszy argument przeciwko twierdzeniom, że czytelnik szuka w piśmie przede wszystkim rozrywki i sensacji, które rzekomo mają go przyciągać do czytania artykułów na tematy poważne, mają nauczyć go czytać.

Czytelnik dzisiejszy szuka w piśmie odpowiedzi na wszystkie dręczące go zagadnienia życiowe, odpowiej jasnej, wyrażonej w zrozumiałej dla niego formie.

„Przyjaciółka” postawiła przed sobą zadanie poruszenia w piśmie wszystkich spraw obchodzących kobiety — od wielkiej wagi proble-

mów politycznych, gospodarczych, społecznych i bólek rzesz kobiet poczyniły — a skończywszy na praktycznych radach gospodarczych. Zadaniem to jest tym trudniejsze, że artykuły, zamieszczane w tym piśmie, muszą być krótkie, rzeczowe i muszą mieć formę łatwą, zrozumiałą dla wszystkich czytelniczek, nawet dla tych, które poza „Przyjaciółką” nie czytują nic innego. Popularyzacja bez obniżenia poziomu — to jedno z najtrudniejszych zadań ludzi pióra — to jednak jedyna słuszną drogą, prowadzącą do upowszechnienia czytelnictwa.

Widząc w czytelniku człowieka szukającego w piśmie odbicia problemów, nurtujących go w życiu, „Przyjaciółka” poszła słuszną drogą. Dowodzi tego nadal ponad milion już wzrastający nakład tego pisma.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W BIELSKU

Niniejszym podaje się do wiadomości pracodawców, że zgodnie z art. 5, ust. 1, dekretu z dnia 3 lutego 1947 r. (Dz. U. R. P. nr 18, poz. 61),

wszelkie należności na rzecz Ubezpieczalni Społecznej w Bielsku

z tytułu składek ubezpieczeniowych należy od dnia 1 grudnia 1948 r. przekazywać:

- na konto nr 1 w BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO ODDZIAŁ W BIAŁEJ KRAKOWSKIEJ
- na konto żyrowe w NARODOWYM BANKU POLSKIM ODDZIAŁ W BIELSKU
- na konto III. 4223 w POCZTOWEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI ODDZIAŁ W KATOWICACH.

Pracodawcy zwolnieni od obowiązku uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym mogą dokonywać wpłat bezpośrednio w kasie Ubezpieczalni Społecznej w Bielsku przy ul. Krasińskiego 34.

Pracodawca nie powinien oczekiwać przybycia inkasenta, ponieważ aparat inkasentki Ubezpieczalni zostanie od 1. 1. 1949 roku częściowo zredukowany.

Składki ubezpieczeniowe płatne są co miesiąc z dołu, najpóźniej do dnia 10 następnego miesiąca, przy czym obowiązek zapłaty jest niezależny od otrzymania zawiadomienia. W razie ich nieuiszczenia, mogą one być ściągnięte w drodze postępowania egzekucyjnego, bez uprzedniego wysłania upomnienia o zapłatę.

Podkreślamy, że za należności z tytułu składek, nie wpłacane do dnia 10 następnego miesiąca, policzone być muszą odsetki zwłoki.

Równocześnie Ubezpieczalnia Społeczna przypomina, że przy dokonywaniu wpłat należy koniecznie podawać numer konta pracodawcy.

4038

Z sali koncertowej w Katowicach

Daniel Szafran w koncercie filharmonicznym

Spśród wszystkich wybitnych artystów radzieckich, jakich mieliśmy możliwość słyszeć w Katowicach, największą sensację artystyczną wywołał występ młodego, 25-letniego wioloncelisty Daniela Szafrana. Można powiedzieć bez przesady, a także bez ujemy dla któregośkolwiek z występujących w Katowicach w okresie powojennym artystów, wirtuozów, instrumentalistów i śpiewaków, że tej miary artyści Katowice jeszcze nie słyszały.

Co wyróżnia tak wybitnie Szafrana spośród szeregu niewątpliwych znakomitości estrady? — Pośredziabym — harmonijna doskonałość wszystkich elementów sztuki odwołującej: duchownego artysty, interpretacyjnego, idealnej techniki, oraz piękności, szlachetności tonu. Młody, szczupły, o wychudłej twa-

rzy, skromny, ukłonil się witającej go publiczności, szybko usiadł na krzeselku i — zdawało się w pierwszej chwili, pojąc na wielkiego artystę — zamknął oczy. Kiedy jednak zaczął grać, mając przez cały czas oczy zamknięte, okazało się, że to nie poza, nie kamediantstwo, lecz istotnie wyraz skupienia, odgródnienie się od świata, zasluchanie się w jakiś idealny śpiew, jaki musiał chyba brzmieć w duszy kompozytora, tworzącego dzieło. Bo gra Szafrana robi wrażenie natchnionej improwizacji. Podziwiał się w niej idealna, absolutnie nieskrepowana, najzupełniej pewną pod każdym względem technikę, ale głównie przeżywa się z artystą dzieło samo, w jego skończonej, arcysubtelnej muzycznej postaci. Wobec porównawczej doskonałości całej jego sztuki nie-

Za kradzież maszyny odpowie przed sądem

Gliwice. (fn) W trybie doraźnym toczyć się będzie w dniach najbliższych rozprawa przeciwko byłemu zastępcy kierownika administracji ogólnej Państwowego Zjednoczenia Zakł. Farb i Lakierów w Gliwicach, Bolesławowi Bakerowi. Zatrudniony w państwowej br. w tej instytucji, Baker na skutek niełogowego pijaństwa został zwolniony z pracy 15 listopada i w tym czasie wysłał na jaw kradzież maszyny do pisania, wartości ok. 50.000 zł.

Podejrzanie padło na zwolnionego pracownika, który w trakcie przeprowadzonych dochodzeń przyznał się do popełnienia kradzieży, wskazując miejsce, gdzie sprzedał maszynę.

Młodzież śląska w Ołomuńcu

KATOWICE. W ramach wymiany imprez kulturalno-oświatowych między szkołami polskimi a czechosłowackimi zespół Młodzieżowego Klubu Sportowego w Katowicach wystąpił w ubiegłą sobotę i niedzielę w Ołomuńcu z repertuarem tańców narodowych, regionalnych, a uczniowie liceum muzycznego — z partiami solowymi i śpiewnymi, na skrzypcach i fortepianie, pod kierownictwem prof. Zdzisławowej i Lichoniewy. Wykonano mazur, krakowiaka, zbojnickiego, wianki tańców śląskich, kujawskich i kaszubskich. Występ był bardzo udany a zespół nasz zyskał wielkie uznanie, czego dowodem jest zaproszenie na gościnne występy do Bratysławy i Ziliny.

Czy matki mają brać przykład z dzieci?
„Moda i Życie Praktyczne”
nr 33 (wł. 138)

Dorobek Polski Ludowej zobrazuje Muzeum Historyczne we Wrocławiu

Wrocław. (st) W Muzeum Historycznym, mieszczącym się w Ratuszu, odbyło się zebranie przedstawicieli społeczeństwa wrocławskiego, władz, zw. zaw., wojska i partii, poświęcone omówieniu problemów społeczno-kulturalnych muzeum.

Konferencje zagal wiceprezydent Horwath, po czym dyrektor Muzeum, dr Cieślak, przedstawił dotychczasową działalność tej ważnej dla Wrocławia placówki i omówił plan pracy na przyszłość.

Remont starego Ratusza rozpoczęty w kwietniu pozwolił na otwarcie Muzeum 11 lipca. Zawdzięczać to należy wielkiemu wysiłkowi robotników, zajętych przy pracach remontowych. Muzeum cieszy się dużym powodzeniem, a zwłaszcza w okresie Wystawy Z. O. było licznie odwiedzane przez przybywających do Wrocławia.

Jeśli chodzi o plany na najbliższą przyszłość, przewiduje się dalsze rozbudowę poszczególnych działów, zorganizowanie kącika prehistorycznego Śląska, stworzenie biblioteki naukowej przy Muzeum, a przede wszystkim zebranie jak największej ilości dokumentów i dowodów, obrazujących dorobek Polski Ludowej na odcinku uposażenia i zagospodarowania ziem zachodnich.

1800 ton papieru ponad plan

Rudawa. Wypełniając swe zobowiązania dla uczczenia złączenia obu partii klasy robotniczej, odnosnie wykonała planu rocznego przedterminowo, na dzień 4. 12, papiernicy rudawscy wyprodukowali do dnia 20 bm. 95.500 kg papieru. Jest to ilość, przekraczająca znacznie produkcję niemiecką. Sukces ten dowodzi, że polscy papiernicy umieją pracować i nie tylko dotrzymać swego przyrzeczenia, ale nawet skrócić, poprzednio podany termin wykonania rocznego planu wyznaczając go na dzień 30 bm. W ten sposób Rudawka Fabryka wyprodukowała do końca roku 1.800 ton papieru ponad plan, ogólnej wartości około 75.000.000 zł.

Godziną pracy dziennie uczczą nauczyciele Kongresu

Katowice. — Nauczycielstwo szkół katowickich nr. 14, 15, 16, 29 i 32 (RTPD), zebrane na konferencji rejonowej w dniu 26 bm. uchwalilo rezolucję, w której wita radością zbliżający się dzień Zjednoczenia partii robotniczych i postanawia wydarzenie to uczcić dodatkową pracą na odcinku wychowawczym i administracyjnym, poświęcając jej 1 godzinę dziennie do dnia 8 grudnia. Równocześnie

Śladami górników Kolejarze usprawniają komunikację Śląska Pierwsi przodownicy katowickiej DOKP

Katowice. (t) Zbliżający się Kongres Zjednoczeniowy pobudził do intensywnej pracy na wszystkich odcinkach gospodarki wewnętrznej naszego województwa. Z każdym dniem napływają świeże meldunki o przekroczeniu planów i powzięciu dodatkowych zobowiązań przez poszczególne kopalnie i zakłady przemysłowe.

Nie zapominamy o kolejarzach

W nawałe sukcesów, osiąganych przez przemysł Śląska, nie

Więzienie dla szerzyciela wrogiej propagandy

Katowice. — Rejonowy Sąd Wojskowy w Katowicach na sesji wyjazdowej w Opolu rozprawy sprawę Pogorzelskiego Antoniego, zamieszkałego w Niemodlinie, oskarżonego o szerzenie wrogiej propagandy. W toku przewodu sądowego ustalono, iż Pogorzelski od maja do września br. w miejscach publicznych na terenie Niemodlina systematycznie szerzył wroga propagandę, godzącą w ustrój Polski i jej sojusz ze Związkiem Radzieckim.

Pogorzelski skazany został na 3 lata więzienia.

6 LAT więzienia dla kierownika CHPE

Wrocław. (st) Sąd Okręgowy we Wrocławiu rozprawił w trybie doraźnym sprawę Karola Purwina, kierownika sekcji gospodarczej Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego we Wrocławiu.

Funkcjonariusze Okręgowego Inspektoratu Ochrony Skarbowej, przeprowadzili u Pawła Hordyka b. pracownika wspomnianej Centrali, w wyniku której znaleziono u niego 21 lamp radiowych.

Dochodzenie w tej sprawie wykazało, iż Hordyk otrzymał od kierownika CHPE E. Karola Purwina, w czasie swego urzędowania na stanowisku kierownika, 115 lamp.

W wyniku rozprawy, Sąd Doraźny skazał Purwina na 6 lat więzienia z pozbawieniem praw publicznych na okres lat 5.

Dział ten otrzymał nazwę „I znowu w polskim Wrocławiu”. Osobny dział Muzeum stanowić będzie „Wrocław wczoraj, dziś i jutro”.

Dla wcielenia całego społeczeństwa dolnośląskiego do wspólnej pracy z dyrekcją Muzeum na odcinku realizacji tak szeroko zakrojonych zadań, wysunięto wniosek w sprawie powołania do życia Towarzystwa Przyjaciół Muzeum we Wrocławiu. Projekt ten został przyjęty z uznaniem przez zebranych, na czele którego stanął naczelnik Woj. Wydziału Kultury i Sztuki, Władysław Porejko.

Niech żyje sojusz robotniczo-rolniczy fundament Polski ludowej!

Szkolnictwo katowickie przedmiotem obrad MRN

Katowice. (ad) Jak już podawaliśmy, jednym z ważniejszych punktów ostatniego plenarnego posiedzenia Miejskiej Rady Narodowej Katowic, odbytego 26 bm., było sprawozdanie z działalności Komisji Kontroli Społecznej. Komisja ta przy lustracji Wydziału Zdrowia stwierdziła cały szereg niedociągnięć. W związku z tym MRN uchwalila szereg wniosków, mających na celu zapobiegnięciu na przyszłość podobnym niedociągnięciom w zakresie spraw opieki zdrowotnej.

Radni Hławiczka i Koseski złożyli sprawozdanie z działalności Komisji Oświatowej. Ponieważ dotychczas potrzeby szkół pokrywano jedynie z budżetu państwa, MRN zaleciła Zarządowi Miejskiemu opracowanie preliminarza budżetowego szkolnictwa z rozbiorem na poszczególne szkoły, przy czym w pracy tej winni brać udział kierownicy szkół. Stworzone również niezależny etat inspektora gospodarczego szkół, do którego zadań będzie należało sprawowanie opieki nad uczniami. Ponieważ w rezultacie badań status szkolnictwa w terenie, Komisja wykryła szereg elementarnych braków przy równoczesnym niewyczerpaniu budżetu, zalecono naczelnikowi Wydziału Oświaty zwiększenie zainteresowania się stanem szkół.

Po dyskusji, jaka wywiązała się po referacie Bryniarskiego z Komisji Prawno-Administr., uchwalony został wniosek o dopełnianiu misji. Ponadto Komisja wykryła, że w Halach Targowych niektórzy dzierżawcy sklepów i stoisk nie wykonują swych prac osobiste, lecz przez osoby trzecie, a nawet siostrę poddzierżawiają. W związku z tym uchwalono wniosek o oddanie tej sprawy Komisji Kontroli Społecznej.

zebrani uznając konieczność zorganizowania ośrodka szkoleniowego w duchu marksizmu-leninizmu z dniem 30 listopada br., rozpoczynając na ten temat prelekcje w auli gimnazjum im. Kopernika.

Młodzież wymienionych szkół dla upamiętnienia dnia zjednoczenia wykona dodatkową pracę przy uporządkowaniu obiektów nowej szkoły RTPD w Katowicach.

możemy zapominać o osiągnięciach innych, równie ważnych dla życia społeczeństwa śląsko-dąbrowskiego instytucji i urzędów. Na wymienienie zasługują tu w pierwszym rzędzie Polskie Koleje Państwowe, których załoga w ciągu trzech lat powojennej pracy wykazała ogromne, obserwowane na każdym kroku osiągnięcia w dziedzinie odbudowy i rozbudowy naszej komunikacji.

Pisaliśmy już wiele o sukcesach załogi Katowickiej DOKP, warto jej jednak poświęcić jeszcze raz nieco uwagi, biorąc pod uwagę wyniki pracy w okresie ostatnich tygodni. Jak zgłasza Okręgowy Komitet Współzawodnictwa Pracy, w najbliższych dniach, ok. 30 listopada br., nastąpi wykonanie ogólnego planu na rok 1948 w obrębie całej Dyrekcji Katowickiej, zaś do końca br. zostanie on przekroczony w 120 proc.

Urzednicy Oddziału Drogowego w Gliwicach oraz odcinków drogowych Gliwice I, Łąbe-

6 LAT więzienia dla kierownika CHPE

Wrocław. (st) Sąd Okręgowy we Wrocławiu rozprawił w trybie doraźnym sprawę Karola Purwina, kierownika sekcji gospodarczej Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego we Wrocławiu.

Funkcjonariusze Okręgowego Inspektoratu Ochrony Skarbowej, przeprowadzili u Pawła Hordyka b. pracownika wspomnianej Centrali, w wyniku której znaleziono u niego 21 lamp radiowych.

Dochodzenie w tej sprawie wykazało, iż Hordyk otrzymał od kierownika CHPE E. Karola Purwina, w czasie swego urzędowania na stanowisku kierownika, 115 lamp.

W wyniku rozprawy, Sąd Doraźny skazał Purwina na 6 lat więzienia z pozbawieniem praw publicznych na okres lat 5.

Pracownicy Dąbrowskiego ZPN protestują przeciwko prześladowaniom demokratów w Hiszpanii

Sosnowiec. (wel) W Sosnowcu odbyło się ogólne zebranie pracowników Dąbrowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, poświęcone sprawom politycznym. Referat o sytuacji politycznej w kraju i za granicą wygłosił zastępca naczelnego dyrektora inż. Wojciechowski, który omówił w sposób wyczerpujący walkę świata pracy na całym świecie o wprowadzenie ustroju demokratycznego. Dyr. Wojciechowski

złożył sprawozdanie z działalności Komisji Oświatowej. Ponieważ dotychczas potrzeby szkół pokrywano jedynie z budżetu państwa, MRN zaleciła Zarządowi Miejskiemu opracowanie preliminarza budżetowego szkolnictwa z rozbiorem na poszczególne szkoły, przy czym w pracy tej winni brać udział kierownicy szkół. Stworzone również niezależny etat inspektora gospodarczego szkół, do którego zadań będzie należało sprawowanie opieki nad uczniami. Ponieważ w rezultacie badań status szkolnictwa w terenie, Komisja wykryła szereg elementarnych braków przy równoczesnym niewyczerpaniu budżetu, zalecono naczelnikowi Wydziału Oświaty zwiększenie zainteresowania się stanem szkół.

Po dyskusji, jaka wywiązała się po referacie Bryniarskiego z Komisji Prawno-Administr., uchwalony został wniosek o dopełnianiu misji. Ponadto Komisja wykryła, że w Halach Targowych niektórzy dzierżawcy sklepów i stoisk nie wykonują swych prac osobiste, lecz przez osoby trzecie, a nawet siostrę poddzierżawiają. W związku z tym uchwalono wniosek o oddanie tej sprawy Komisji Kontroli Społecznej.

dy. Rudziniec i Zarząd Koła ZZK Gliwice przepracowali w niedzielę, 14 i 21 bm. bezpłatnie 3.800 godz. z ogólnej liczby zadeklarowanych 5.000 godzin. Ogółem pracownicy całej Dyrekcji Katowickiej zadeklarowali przepracować bezpłatnie poza godzinami urzędowymi 244.300 godzin.

1.039 przodowników pracy

Współzawodnictwem pracy indywidualnym i zespołowym objętych jest blisko 25 tys. pracowników całej DOKP. Dążenia Komitetu Okręgowego oraz Komitetów Terenowych idą po linii stałego upowszechniania akcji współzawodnictwa oraz stopniowego wciągania do niej wszystkich pracowników DOKP na wszystkich szczeblach pracy. Wytępowano dotychczas 1.039 przodowników pracy. W poszczególnych oddziałach wyróżnieni zostali m. in.:

Załoga bez maruderów „Nauczylismy się pracować”

Robotnicy PFCh Giesche wykonają plan w 125%

Katowice. (rl) Państwowa Fabryka Chemiczna „Giesche”, różni się od innych fabryk nie tylko samym charakterem pracy — ale i wyglądem. Wysokie budynki z pocerniałych desek dziwnie ponure robią wrażenie. W powietrzu unosi się przykry zapach rozmaitych kwasów, szary pył chemikaliów oblepił ściany turkoczącego młyna, z którego ze ścian niespodziewanie wypływa struga niepotrzebnej kolorowej cieczy, a przez podwórze przechodzą, stukając drewniakami robotnicy, odziani w grube, białe, filcowe ubrania.

Tylko tablica, na której zegar wskazuje cyfry wydobywania i na której umieszczone są fotografie najlepszych przodowników, wygląda świeżo i radośnie. Ta fabryka, tak jak tyle innych, dzień w dzień walczy o zwiększenie produkcji, czynem udowadnia solidarność z partiami robotniczymi, które szybkimi krokami zbliżają się do wielkiego dnia zjednoczenia.

A. Becker, robotnik w dziale produkcyjnym, jest sekretarzem fabrycznego Komitetu PPR i wybrał go przedstawicielem na miejską konferencję wyborczą.

Wspólnymi siłami

— Współzawodnictwo zaczęło się u nas od dawna — opowiada

nam — i datuje się od kwietnia br. Postanowiliśmy wówczas uczcić święto 1 Maja i dałmy Państwu dodatkowo tysiące ton przetworów. W całym okresie współzawodnictwa przeciętna wydajność wybitnie wzrosła. Oddział młynowy przerabiał dziennie np. 60 do 70 ton surowców. Teraz dochodzi do 130 ton dziennie. 18 października zobowiązaliśmy się wykonać plan do 10 listopada i wykonaliśmy! Do Kongresu wykonamy 115 proc. planu rocznego, a do końca roku — 125 proc.

— W jaki sposób zdołaliście dotrzeć do takich osiągnięć?

— Najbardziej niedomagala u nas praca w oddziale produkcyjnym. Jedna zmiana mogła zaledwie wykonać dwie komory. Dziś wykonujemy 4 komory na zmianę, a to dzięki temu, że nauczyliśmy się sami szybko naprawiać drobne

Po referacie zebrani uchwalili rezolucję protestującą przeciwko prześladowaniom w Hiszpanii i domagającą się zwolnienia z więzień przywódców demokratycznej Hiszpanii.

Dyr. Wojciechowski poświęcił część swego przemówienia pracownikom umysłowym Zjednoczenia, którzy w ostatnią niedzielę pracowali ochotniczo w kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego, pomagając górnikom w przedterminowym wykonaniu planu. Praca ta poza efektywnymi wynikami, ma obywatelskie znaczenie moralne, bo przekonała górników, że w wysiłkach swych nie są odcosobnieni i że całe społeczeństwo w miarę sił i możliwości pomaga im.

Wspaniały sukces górnika 720 proc. normy w 27 dniach Zieliński pobije rekord Cyronia

Gliwice. (fn) Jeden z przodujących górników kopalni „Makoszowy” z Gliwickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego CZESŁAW ZIELIŃSKI, osiągnął w 27 dniach listopada przeciętną normę wydobywania 720,1 procent.

G. Z. P. W., już po upływie kilkunastu miesięcy prowadzenia akcji współzawodnictwa, poszczycić się może wielkimi sukcesami. Jeszcze w miesiącach letnich górnik kop. „Makoszowy” FR. CYRON osiągnął na oddziale, na którym obecnie pracuje Czesław Zieliński, 702,3 proc. normy.

Jeżeli w ciągu dwóch następnych dni Zieliński utrzyma swoje wydobywanie na tym samym poziomie, pobije on ogólny rekord wydobywania. Zaznaczyć należy, że pracuje on w trudnych warunkach, a tak wysoki poziom wydobywania zdobywa systematyczną pracą.

Pracownicy umysłowi przy wspólnej robocie

Katowice. Pracownicy umysłowi Zakładu Urządzeń Górniczych przy Zjednoczeniu Bur. Projektowo-Montażowych Przemysłu Węglowego, postanowili uczcić zbliżający się dzień Kongresu Zjednoczeniowego, poświęcając jeden dzień pracy poza normalnym zajęciem.

W ubiegłą niedzielę 51 pracowników umysłowych pracowało przez 8 godzin w podległych Zakładowych Urządzeniach Górniczych warsztatach pomocniczych w Chorzowie. Wspólnie z pracownikami fizycznymi pracownicy umysłowi zajęci byli przy pracach montażowych, transporcie żelaza, spawaniu, przy toceniu, wierceniu i szlifowaniu, jak również przy odlewach żeliwa.

Przykład pracowników umysłowych Zakładu Urządzeń Górniczych znajduje niewątpliwie naśladowców i w innych instytucjach.

Zjednoczona Partia wzmożni energię twórczą mas pracujących!

uszkodzenia maszyn, wyszukujemy w pełni czas pracy i zastosowaliśmy kilka nowych technicznych pomysłów w produkcji.

— Czy są u was ludzie, którzy szczególnie się wybijają?

— Cała załoga złożona z 250 osób wykonuje normę, a często ją przekracza. Ponad przeciętność wybijają się: J. Smuda i A. Janota z Młynów, Milek i Becker z produkcyjnego, J. Polczek, P. Drożdżek z ruchu i Fr. Sosna z ekspedycji.

— Jak przyjęli robotnicy wiadomość o zjednoczeniu partii?

— Wszyscy czekają na ten dzień z niecierpliwością. Bezpartyjni także zgodnie stanęli do współzawodnictwa i razem osiągamy coraz lepsze wyniki. Na jutro (niedziela, kiedy odbędzie się w Katowicach wybory delegatów na Kongres) wykonamy 110 proc. planu.

Na nowej drodze

W sąsiedniej fabryce, w bliźniaczej wytwórni porcelany Giesche spotykamy majstra Ant. Małkiewicza, sekretarza tut. Komitetu PPR.

— Przed wojną nie miałem możliwości wybiecia się. Dziś partia sprawiła, że jestem majстром i przodownikiem pracy. Polaczone partia będzie mogła jeszcze lepiej dbać o dobro klasy robotniczej i walczyć o jej lepsze jutro. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że już od 1 listopada br. dostaliśmy podwyżkę w wysokości 25 proc., a od 1 stycznia 1949 r. zarobki nasze zwiększą się powtórnie. Jesteśmy na nowej drodze!

Radzieccy artyści na polskich estradach

Katowice. (ad) W dniu wczorajszym przybyła do Katowic 9-osobowa grupa artystów radzieckich, odbywających po Polsce tournée artystyczne w ramach wymiany kulturalnej. W skład ekipy wchodzi soliści Opery i Baletu Moskiewskiego: Helena Czikwalдзе, Anatol Kuźniecowa, Daniel Szafarin, Iwan Smielow, Weronika Pietrowska i Nina Musinjan.

Gości radzieckich powitał na dworcu w Katowicach przedstawiciel śląskiego świata muzycznego i artystycznego: dyrektor Opery Śl. Belina - Skupniewski,

Okradał pracowników

Zabrze. (fn) Władze prokuratorskie wpadły ostatnio na trop nadużyć, dokonanych na kopalni „Ludwik” w Mikołczycach, koło Zabrza. Wykryto, że przewodniczący Kasy Zapomogowej, Adolf Busz, wszedłszy w kontakt z księgowym tej kasy Erykiem Durynkiem, zamiast odprowadzić do Komunalnej Kasy Oszczędności pieniądze pracowników, dzielił się nimi. W ten sposób przywłaszczył sobie 160.000 zł.

Nie odprowadzali oni także sum, należnych Kasie Zapomogowej kopalni od Spółdzielni Spółzawodników kopalni „Ludwik”, przywłaszczając sobie dalsze 130.000 złotych.

Oskarżony Busz przyznał się tylko częściowo do winy.

Wieczorek już skacze sygnalizując dobrą formę

Redakcja: Kolegium Redakcyjne Redakcja Katowice, ul. Młyńska 9 tel. central. Spółdz. Wyd. Ośw. Czytelnik 309-73 wewnętrzny sekretariat 001 kronika 905 telefon nocny 003 wyd. 007 naczelny redaktor 311-84 - Rekopisów nadesłanych nie zwraca się. Przymiowane stron między godz. 11 12 codziennie. - Adm. i kracja Wydawnictw: Katowice, ul. Młyńska 9 tel. wewnętrzny 001 - Serwis 009 009 dział prenumeraty 008. Za dział Ogłoszeń redakcyjnych nie bierze odpowiedzialności. - Wydawca: „CZYTELNIK” Katowice, ul. 3 Maja 12. Drukarnia Nr 9 Sp. „Czytelnik” Katowice ul. 3 Maja 12 tel. wewn. 008